SANATORYUM

Dra MARJANA HAWRANKA

dla chorych piersiowych

W ZAKOPANEM

pod kierownictwem Dra Brzezińskiego.

NAKŁADEM SANATORYUM W ZAKOPANEM
DRUK W. KORNECKIEGO w KRAKOWIE.
1903.

W Zakopanem, miejscowości, której klimat odznacza się nadzwyczajną czystością powietrza, większą suchością takowego i zwiększonem natężeniem promieni słonecznych, cieszącej się obecnie ogólnie światową sławą ze swych niezwykle dodatnich rezultatów przy leczeniu chorób piersiowych, założył w roku 1898 Dr. Maryan Hawranek Sanatoryum dla chorych na płuca.

Od początku istnienia Zakład cieszy się stale uznaniem najwybitniejszych powag lekarskich, jak również dobrą a zasłużoną opinią kuracyuszów.

Zbudowane w stylu czysto Zakopiańskim, według planu Stanisława Witkiewicza, ujęte z dwóch stron, połud.-wschod. i północ.-zachod. dwoma parkami, Sanatoryum zdaje się tonąć wśród zieleni. Parki te, z których jeden wznosi się na płaskowzgórzu Antałówce,

osłaniają Sanatoryum w zupełności od północnych wiatrów.

Zgodnie z postępem i wzorami najpierwszych zagranicznych Zakładów tego rodzaju, Sanatoryum Dr. M. Hawranka urządzone jest według ostatnich wymogów hygieny.

W całym budynku zaprowadzone centralne ogrzewanie, tak w pokojach, korytarzach, jako i innych ubikacyach, wyklucza stanowczo wszelkie zanieczyszczenie powietrza, utrzymuje jednostajną temperaturę we wszystkich ubikacjach, zabezpieczając temsamem chorych od zaziębień.

Dzięki doskonałemu systemowi wentylacyjnemu, chorzy oddychają ciągle odświeżanem powietrzem. Przyrządem wentylacyjnym chory z łatwością manipulować może.

Wszelkie wskazane zabiegi wodolecznicze jak: kąpiele, natryski ect. ect. mogą być stosowane; Sanatoryum posiada bowiem wszelkie ku temu urządzenia.

Kanalizacya i własny wodociąg dopełniają reszty warunków sanitarno-hygienicznych niezbędnych w każdym Zakładzie dla chorych. Wodę do picia i wodociągów dostarcza znane w Zakopanem ze swej dobroci źródło, znajdujące się w budynku Sa-

natoryum. Źródło to doskonale ocementowane, hermetycznie zamknięte, zabezpieczone jest od wszelkich tak zewnętrznych jak i terenowych zanieczyszczeń.

W Sanatoryum znajduje się pomieszczenie na 18—20 osób; uosabnia więc w sobie system pawilonowy, uważany dzisiaj za ostatni wyraz nauki przy budowie wszelkich środowisk dla chorych. Chorzy znajdujący się tutaj w niewielkiej ilości, są śledzeni przez lekarza zakładowego na każdym niemal kroku w wypełnianiu przepisów hygieniczno-dyetetycznych.

Sanatoryum nasze posiada więc wszystkie warunki potrzebne do zastosowania metody klimat.-hygien.-dyetetycznej, uważanej obecnie za jedyną i najlepszą przy leczeniu chorób piersiowych.

Pokoje w Sanatoryum są bardzo obszerne. Pojemność przeciętnego pokoju wynosi 90 metr. sześciennych. Każdy pokój jest doskonale oświetlony i zwrócony na stronę południową i połud.-zachod.

Pokoje na piętrze mają wyjście na balkon, zkąd roztacza się prześliczny widok na Giewont i łańcuch gór, z nim połączonych. Dla chorych, potrzebujących spokoju, są pokoje zupełnie odosobnione.

Ściany w całym budynku są pokryte lakierem, meble zaś materyałem do zmywania, nadające się doskonale do dezynfekcyi.

Od strony południowo-zachod. budynku znajduje się rozległa weranda z leżakami, gdzie chorzy stosownie do przepisu lekarza przepędzają określoną ilość godzin.

Zakład posiada bibliotekę dobrze zaopatrzoną i ciągle zasilaną nowemi dziełami, czytelnię posiadającą kilka najbardziej poczytnych pism z Królestwa i Galicyi jakoteż pokój bawialny z fortepianem.

Z chwilą wstąpienia do Zakładu, chory jest obowiązany stosować się do regulaminu, który stoi na straży dobra chorego i reguluje stosunki między Zarządem a chorym.

Utrzymanie. Każdy wstępujący do Zakładu płaci 10 koron za desynfekcję. Całkowite utrzymanie w Zakładzie wraz z mieszkaniem wynosi 9—10—11 koron dziennie. Za cenę tę chory otrzymuje obszerny słoneczny pokój, urządzony zgodnie z wymaganiami hygieny, opał, światło, usługę, opiekę lekarską, zabiegi lecznicze (nanacieranie, massaż. kąpiele lecznicze etc.)

Jedzenie jest obfite i wykwintne: o $7^1/_2$ mleko; o 9-tej śniadanie (kawa, cacao, szyn-

ka, jaja, befsztyk); o $1^1/_2$ drugie śniadanie (2 dania mięsne z jarzynami, kompot i legumina); o godz. 5-tej podwieczorek (mleko słodkie, kwaśne, kawa, cacao); o $7^1/_2$-ej obiad (zupa, jedno danie mięsne z jarzynami, legumina). Oprócz tego, bez dodatkowej opłaty chory dostaje w ciągu dnia tyle mleka, ile jest w stanie wypić. — Wszelkie dyjety są u chorych według wskazań lekarskich uwzględniane.

Do ceny dziennego utrzymania nie są wliczane tylko lekarstwa i pranie, co razem stanowi miesięcznie nie wielką sumę. Po za tem nie istnieją żadne dodatkowe opłaty.

Osoby towarzyszące, o ile mieszkają w jednym pokoju z chorym, dopłacają za swoje utrzymanie 6 koron dziennie.

Od służby towarzyszącej chorym, pobiera się 4 korony dziennie za utrzymanie.

Za dzień przyjazdu Zakład pobiera całkowitą cenę bez względu na to, o jakiej porze przyjazd nastąpił, za dzień wyjazdu połowę umówionej ceny, o ile odjazd ma miejsce przed 12-tą. Opłata pobiera się za 2 tygodnie z góry.

PP. Lekarzom i uczącej się młodzieży Zakład ustępuje 10%.

O dniu przyjazdu Zakład powinien być zawiadomiony 2 dni naprzód.

Komunikacya. Najodpowiedniejszy dla chorych pociąg odchodzi z Krakowa do Zakopanego o godz. 9 min. 5 rano. Konduktor wskazuje wagon bezpośredniej komunikacyi; w ten sposób unika się przesiadania w Chabówce. Od stacyi kolejowej Zakład oddalony jest o 15 minut drogi końmi. Drogę tę można przebyć powozem góralskim, jakie zawsze znajdują się na stacyi. Na żądanie Zakład wysyła własny ekwipaż.

Uwaga I. Do werandowania należy zaopatrzyć się w długie futro i worek futrzany na nogi. Letnią porą należy także mieć ze sobą ciepłe okrycie.

Uwaga II. Wobec nowo powstałego sanatoryum Dra Dłuskiego, uprasza się dla uniknięcia pomyłek, tak na adresach listów, jak również przy dawaniu zleceń woźnicom, wyraźnie zaznaczyć czyje sanatoryum, Dra Dłuskiego, czy Hawranka.

Dr. Edmund Brzeziński,
kierownik Sanatoryum.